

WBREW POZOROM NIE LEŻY W INTERESIE PAŃSTWA PROSTA I SZYBKA ŚCIEŻKA LIKWIDACYJNA, PONIEWAŻ TEGO TYPU DECYZJE SĄ BARDZO KOSZTOWNE, NIE TYLKO SPOŁECZNIE, ALE TAKŻE DLA BUDŻETU PAŃSTWA

Deklaracje Donalda Tuska

Nie potwierdziły się obawy artykułowane przez liderów górniczych central związkowych przed spotkaniem z premierem Tuskiem. Podczas briefingu prasowego zorganizowanego 5 czerwca w Katowicach szef rządu poinformował, że nie będzie likwidacji kopalń.

Spotkanie Donalda Tuska ze związkowcami zostało zorganizowane w dzień po tym, gdy raport z prac międzyresortowego zespołu wypracowującego rozwiązania na rzecz poprawy sytuacji w górnictwie trafił na jego biurko. – Ustaliliśmy, że zespół będzie pracował dalej tak, aby w kwestii zmian organizacyjnych w Kompanii Węglowej uniknąć scenariuszy drastycznych. Naszą intencją i wspólną rekomendacją jest praca nad takimi programami naprawczymi, które pozwolą uniknąć wariantów likwidacyjnych. Zadaniem zespołu, a przede wszystkim zarządu Kompanii Węglowej jest szukanie takich sposobów działania, które będą możliwie mało dotkliwe dla rynku pracy i skupią się na tym, jak naprawić sytuację w poszczególnych kopalniach, nie idąc najkrótszą drogą, jaką byłaby likwidacja nierentownych dziś kopalń. Wyjaśniliśmy sobie także rzecz istotną z punktu widzenia rządu i budżetu państwa. Wbrew pozorom nie leży w interesie państwa prosta i szybka ścieżka likwidacyjna, ponieważ tego typu decyzje są bardzo kosztowne, nie tylko społecznie,

ale także dla budżetu państwa – powiedział prezes Rady Ministrów.

Premier poinformował również, że spotkał się z prezesem Kompanii Węglowej, który wie, na czym polega intencja rządu i będzie pracował właśnie w tym kierunku.

Na spotkaniu dyskutowano również o projekcie utworzenia państwowych składów węgla. Jak wyjaśniał premier, otwarte pozostaje pytanie, czy będzie to zupełnie nowa struktura, czy firma oparta na spółkach zajmujących się do tej pory handlem węglem. – W sprawach, które nas interesują, tzn. wysokich standardów, dobrej marki polskiego węgla, dotychczasowe efekty działań tych spółek nie są w pełni satysfakcjonujące. One są nastawione na zysk, co jest zrozumiałe, ale węgiel w Polsce to nie tylko zysk, lecz także kategoria strategii energetycznej, nie mówiąc już o kwestiach społecznych i kulturowych. Dlatego też handel węglem powinien być poddany pewnym regulacjom, które nie ograniczą oczywiście konkurencji, ale zbudują pewne standardy, m.in. poprzez certyfikację i pilnowanie rynku przed nieuczciwą konkurencją. Pozostaje otwartą kwestia, czy powołamy nowy podmiot gospodarczy, czy wykorzystamy doświadczenie i struktury takich spółek jak Węglokoks czy Katowicki Węgiel – tłumaczył.

Kolejnym tematem dyskusji na linii premier-górnicy związkowcy były możliwości ograniczania importu węgla. Szef rządu



Premier Donald Tusk: – Naszą intencją i wspólną rekomendacją jest praca nad takimi programami naprawczymi, które pozwolą uniknąć wariantów likwidacyjnych

wyjaśnił, że w tej sprawie badane są ewentualne patologie. Intencją tych działań jest nie tylko ochrona polskiego węgla przed nieuczciwą konkurencją, lecz także wyeliminowanie nieprawidłowości i korupcji w samej dystrybucji surowca. Premier poinformował, że otrzymał raport Centralnego Biura Śledczego i oczekuje na informacje ze strony Agencji

Bezpieczeństwa Wewnętrznego o patologicznych zjawiskach w samych kopalniach.

Następne spotkanie premiera z górnicy związkowcami zaplanowane jest na ostatni tydzień czerwca.

ANNA ZYCH

Autorka artykułu jest publicystką tygodnika Trybuna Górnicza i portalu nettg.pl

OPINIE LIDERÓW ZWIĄZKOWYCH

Dialog niosący nadzieję

Trwa dialog premiera Donalda Tuska i gospodarczych ministrów jego gabinetu z liderami górniczych central zawodowych. W tle pracuje międzyresortowy zespół ds. funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego. O reminiscencje na temat podejmowanych w trakcie tej serii spotkań problemów i ustaleń, a także ich klimatu Nowy Górnik poprosił kilku działaczy związkowych rozmaitych orientacji. Oto, co nam powiedzieli.

SANACJA ZAMIAST LIKWIDACJI

JAROSŁAW GRZESIK, PRZEWODNICZĄCY GÓRNICZEJ SOLIDARNOŚCI:

– Za wcześniej, by móc mówić, że związkowi uczestnicy cyklu rozmów z premierem Donaldem Tuskiem i innymi przedstawicielami rządu, w tym ostatniego spotkania 5 czerwca, są zadowoleni z ich rezultatów bądź nie, niemniej jednak fakt rezygnacji międzyzwiązkowego sztabu protestacyjno-strajkowego z zapowiadanej wcześniej górniczej demonstracji w Warszawie można odczytywać jako sygnał z naszej strony, że postawa i zobowiązania rządowego partnera rodzą nadzieję na przezwyciężanie trudnych problemów sektora z uwzględnieniem związkowych racji i dezyderatów. Dla nas rzeczą najistotniejszą, wręcz fundamentalną, jest podzielany przez obie strony negocjacji pogląd, że zamiast

likwidacji w kopalniach najbardziej pogrążonych kłopotami produkcyjno-finansowymi będą wdrażane odwracające niepomysłny bieg rzeczy programy naprawcze. Jest to ustalenie szczególnie ważne w kontekście wcześniejszych zapowiedzi niektórych członków zarządu Kompanii Węglowej o konieczności likwidacji niektórych tak zwanych trwale nierentownych zakładów górniczych. To, co najszybciej wymaga szczególnej aktywności, to ustabilizowanie finansowej sytuacji tej firmy. Musimy dobrze wykorzystać najbliższe tygodnie, aby po zaplanowanym na 23 czerwca kolejnym spotkaniu z premierem móc powiedzieć, że widmo upadku Kompanii Węglowej przestało już wisieć nad



nią spółką. Oczywiście, równolegle muszą podążać prace podporządkowane stworzeniu pewniejszych perspektyw całego sektora.

ENERGIA Z POLSKIEGO WĘGLA

WIESŁAW MAŃKA, WICEPRZEWODNICZĄCY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW W POLSCE W KOPALNI CHWAŁOWICE:

– Wprawdzie po serii rozmów między premierem i ministrami a liderami związków zawodowych nie widać jeszcze zbyt wielu konkretnych, niemniej jest rzeczą bardzo ważną, że taki dialog trwa. Ważną, ponieważ jest to sygnał zainteresowania rządu trudnymi problemami górnictwa, co z kolei stwarza minimum nadziei, że w naszej branży być może pójdzie ku lepszemu. Cieszy mnie zapowiedź, że budowane w kraju bloki energetyczne będą opalane naszym krajowym węglem. Podobnie cieszy zapowiedź powściągnięcia importowej wolnoamerykanki. Mam oczywiście świadomość, że w warunkach gospodarki rynkowej rząd nie ma w ręku zbyt wielu instrumentów, by móc myśleć o stworzeniu skutecznych barier całkowicie powstrzymujących napływ węgla z zagranicy, ale taki walor częściowo będzie zapewne miała skrupulatniejsza kontrola jakości tego surowca. Nawet drobny konsument doskonale przecieć wie, że jedna czarna bryła nie jest równorzędna wartości opałową drugiej, na pozór podobnej.

PROMUJMY SWÓJ PRODUKT WŁADYSŁAW HAŁATEK, PRZEWODNICZĄCY KADRY W KOPALNI ZIEMOWIT:

– Z powodu urlopu nie uczestniczyłem we wszystkich spotkaniach z premierem, toteż nie mam pełnej wiedzy o całości ustaleń, a nie chcę komentować plotek. Nie mam natomiast wątpliwości, że mamy do czynienia z pożytecznym dialogiem. Jak zawsze oczywiście dopiero życie pokaże rzeczywiste rezultaty tych rozmów. Dla mnie rzeczą szczególnie istotną jest zapowiedź uregulowania rynku węgla oraz wypierania z niego patologicznych zjawisk i zachowań. Przecież produkujemy, żeby sprzedawać, bo wydobyć na zwały nie ma sensu, ale w tym nurcie wiele trzeba także zrobić dla lepszej promocji polskiego węgla. Nie jest to nic osobliwego. Bodaj w każdym kraju przekonuje się konsumenta, by przede wszystkim kupował rodzimy towar – pracujemy przecież w Polsce, tu kupujemy i tu płacimy podatki. Myślę, że postanowienie międzyzwiązkowego sztabu protestacyjno-strajkowego o rezygnacji z demonstracji 16 czerwca w Warszawie jest przejawem dobrej woli i odpowiedzialności związków zawodowych, stanowiąc zarazem jakieś odzwierciedlenie klimatu prowadzonego dialogu. Skoro dostrzeżliśmy w nim niewielkie zielone światełko, to podtrzymywanie groźby protestu byłoby w tej sytuacji bez sensu.

Notował: JERZY CHROMIK